

Coś ciekawego dla dorosłych i dla dzieci (100)

Data publikacji: 1.05.2021 8:00

Rozpoczynamy dzisiaj „majówkę” i mija również dwa lata od emisji pierwszego odcinka „Coś ciekawego dla dorosłych i dla dzieci”. Świętowania z tej okazji nie będzie ale będzie tradycyjnie coś ciekawego do poczytania.



fot: pixabay.com

Pierwsza książka, którą chciałbym polecić to literatura piękna i „**Artystka wędrowna**” **Moniki Szwaja**. Czy można zaprzyjaźnić się na polecenie? No właśnie! Polecenie takie, nieomal rozkaz, otrzymuje nasza stara znajoma, Wiktoria, której w „Zapiskach stanu poważnego” udało się urodzić synka, a w „Romansie na receptę” - szczęśliwie wyjść za mąż. W jej życie wkracza energicznie Adela, śpiewaczka operowa, „sopran wędrowny” (z braku stałego etatu). Piękna, utalentowana, pełna życia i temperamentu... na dodatek w konflikcie z własnym mężem, który coraz gorzej znosi jej ciągłe nieobecności i brak trzydaniowych obiadków domowych. A tymczasem Wika dla swojego męża ma coraz mniej czasu, wróciła bowiem do swojej pierwszej miłości - pracy dziennikarki telewizyjnej. No i jak tu w tych warunkach zapewnić Czytelnikom tzw. szczęśliwy happy end? Nie jest łatwo, nie jest łatwo!...

Sprawdzając gatunek drugiej książki usłyszałem: pamiętnik, autobiografia, biografia. Czyli mamy autobiografię **Dona Pipera** napisaną wspólnie z **Cecil Murphey** zebraną w „**90 minut w niebie**”. Don Piper wracał samochodem z konferencji. Miał wypadek - jego samochód został zmiądzony przez wielką ciężarówkę, która nagle zjechała na zajmowany przez niego pas. Sanitariusze stwierdzili, że Piper poniósł śmierć na miejscu. Jego ciało leżało we wraku samochodu pozbawione życia lecz w tym czasie Piper doświadczał wspianiałości nieba, z respektem podziwiając jego piękno i słuchając niezwykłej muzyki. Półtorej godziny po wypadku, w czasie gdy modlił się za niego pastor, Piper w cudowny sposób powrócił do życia na ziemi. Po jego nie dających się opisać słowami rozkoszach przebywania w niebie pozostało jedynie wspomnienie. Czekają go ponure miesiące rekonwalescencji, jego wyzdrowienie nie było pewne - przez co wiara Pipera została wystawiona na ciężką próbę. teraz dzieli się z Tobą swoją historią, która odmieniła jego życie. To książka, która dodaje otuchy dochodzącym do siebie ofiarom wypadków oraz ludziom oplakującym śmierć bliskiej osoby. Doświadczenia Dona Pipera w zasadniczy sposób odmieniły jego życie - odmienią i Twoje.

Dan Brown to amerykański autor Thrillera kryminalno-sensacyjnego „**Zaginiony symbol**” do słuchania którego ponownie wróciłem. **Robert Langdon**, światowej sławy specjalista od symboli, zostaje niespodziewanie wezwany do Waszyngtonu, aby na prośbę swojego przyjaciela i mentora Petera Solomona, prominentnego członka loży masońskiej, wygłosić odczyt na Kapitolu. Kiedy dociera na miejsce, okazuje się, że zaproszenie było starannie przygotowaną pułapką. Na wieczór nie zaplanowano żadnego odczytu. Pośrodku historycznej Rotundy ktoś umieścił odciętą dłoń Petera z wytatuowanymi symbolami i masońskim pierścieniem. To mistyczne zaproszenie do zaginionego świata skrywającego tajemną wiedzę. Chcąc uratować porwanego przyjaciela, Langdon musi przyjąć zaproszenie i odnaleźć starożytny portal położony gdzieś na terenie miasta. Ma na to zaledwie kilkanaście godzin. W przeciwnym razie Solomon zginie. Rozpoczyna się szalony wyścig z czasem. Robert podąża tam, dokąd prowadzą go zaszyfrowane wskazówki: przesłanie ukryte w kwadratach magicznych, w Melancholii Albrechta Dürera, słynne rzeźbie Kryptos zdobiącej siedzibę CIA i na gigantycznym białym obelisku upamiętniającym prezydenturę Jerzego Waszyngtona. Do tajemnych komnat i świątyń znajdujących się pod jednym z najpotężniejszych miast świata. Do miejsc skrywających prastare sekrety loży masońskiej i tajemnice, których wielu wolałoby nie ujawniać.

Dla młodszej grupy polecamy książkę, którą większość dorosłych powinna pamiętać „**Cyrk Doktora Dolittle**” autorstwa **Hugh Loftinga** Początkowo doktor Dolittle pragnął tylko tak długo wystawiać na pokaz dwugłowe zwierzę, aby zapłacić marynarzowi za wynajęty statek, który rozbił się u wybrzeży Afryki. Jednak dzięki temu, że potrafił rozmawiać ze zwierzętami, kochał je i rozumiał, został dyrektorem cyrku, który zyskał ogromną sławę. Zanim jednak do tego doszło, doktor, wspomagany przez swoich czworonożnych przyjaciół, pomógł focie Zofiji uciec z cyrku pana Blossoma, a także założył schronisko dla emerytowanych koni. Trupa reżysera Dolittle odniosła

spektakularny sukces dzięki "Pantomimie zwierząt z Puddleby", wystawionej przez doktora tylko z udziałem zwierząt, bez tresowania ich, lecz dzięki wykorzystaniu ich wrodzonych zdolności.

Wszystkim czytelnikom życzymy udanej, wesołej „majówki” niestety w okrojonym gronie, a w razie wolnej chwili między karczkiem i kiełbasą z grilla, ciekawej lektury.

AK